GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek. Ner. 8. 19. Stycznia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 7. Stycznia.* —

N. Pan najwyższém swojém postanowieniem z d. 24. Grudnia 1828 rozkazał połączyć Galicyjską administracyją ceł, z administracyją tabaki i stęplu, i c. k. Radcę nadwornego przy Galicyjskiém Gubernijum, Józefa Hohn, przez szczególne zaufanie w jego zdolności i okazanéj gorliwości, raczył mianować Przełożonym tych połączonych administracyj.

N. Pan raczył najłaskawiéj miejsce Dyrektora cesarskiéj galeryi obrazów w Wiedniu i Burgrabiego zamku cesarskiego w Belwederze, uwolnione przez śmierć Józefa Rebell nadać najłaskawiéj Piotrowi Krafft, nadzwyczajnemu Professorowi i Korrektorowi malarstwa historycznego w ces. akademii sztuk nadobnych.

Z Morawii. — Gazeta Bryńska donosi z Brynu pod d. 8. Stycznia:

Dzisiaj pochowane zostały zwłoki znamienitego wymową i pismami JX. Dobrowskiego, Doktora filozofii, członka król. towarzystwa czeskiego umiejętności i wielu innych. Urodzony d. 17. Sierpnia 1753, rozpoczął ón przed lat pięciądziesiąt swój zawód literacki; Obszerność i głębokość jego płodów umysłowych w różnych gałęziach umiejętności ludzkich, szczególniéj zaś w historyi Słowian i filologii, wsławiły zmarłego w kraju i zagranicą; nieznękany wiekiem, silnego młodzieńczego, czynnego umysłu, przybył tutaj ten weteran literatury czeskiéj w d. 17. Grudnia 1828, w celu badań historycznych, które w Krakowie przedsięwziąć zamyślał. Atoli zaziębiwszy się, skończył dni swoje na paraliż płucowy w d. 6. Stycznia o godzinie 11téj rano, pomimo największych starań braci miłosierdzia. Umarł spokojnie, i został ze wszelką czcią, jaka się zmarłemu należała, przy licznej assystencyi, przez przewielebnego Prałata Augustynów, Cyrylla Napp, na smentarzu S. Wacława przy gościeńcu wiedeńskim pochowany.

Dokładną biografiją ułoży król. czeskie towarzystwo umiejętności. Bogdajby trwały pomnik i tutaj wzniesiony, przeniosł do potomności grabowiec tego rzadkiego męża. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Najnowsze Gazety północno-amerykańskie donoszą: Wiele wiadomości (wyraża Dziennik *Newark Centinel*), które odebraliśmy o wyborze Prezydenta w połączonych Państwach właśnie nie nie są dla nas przyjemne. Z tych dowiadujemy się, że Jenerał Jackson, chociaż mu zbywa na umysłowych i politycznych przymiotach, odniesie zwycięztwo nad PP. Adams i Clay, jakiekolwiek skutki ztąd wynikną. Chociaż wiedzieliśmy, że »Związek« utworzony dla wspierania Jenerała był silny i miał dobrych dowódzców, wszelako powątpiewaliśmy, aby stanowił większość ludu. Chociaż Nowy Jersey szlachetnie oparł się silnéj burzy, chociaż synowie téj Rzeczypospolitéj uroczyście wzbraniali się przyjąć barwę Jenerała, i chociaż przez swoje usiłowania odpowiedzieli oczekiwaniu swojego ludu; jednakże inne Państwa nie połączyły się z nimi, opanowała ich wojskowa manija, i stary Hickory*) Tenessejski przeniesiony będzie zapewnie do miasta Washingtonu. Jednakże, kiedy lud chce, aby Jenerał Jackson był Prezydentem, niechajże i tak będzie, ponieważ najpiękniejszą jest ta zasada Konstytucyi, że mniejszość uledź musi woli większości. Ci, którzy wspierali P. Adams, nie powinni być ganieni; — czynili oni bowiem swoję powinność i starali się ojczyznę swoję od grożącego jéj nieszczęścia zachować. My z naszéj strony sądzimy, że świat właśnie tak będzie stał długo, jak, gdyby P. Jackson nie został Prezydentem i że słońce po dniu 4. Marca tak wschodzić i zachodzić będzie jak teraz. Nawet śród teraźniejszych okoliczności spodziewamy się dobra dla kraju i nie damy się trwożyć pozorami. Stronnicy Jenerała wystawili go nie tylko jako doskonałego wojownika, ale także jako wielkiego dyplomatyka, zowiąc go »drugim Washingtonem«. Zdolności jego muszą się teraz okazać, a czas nam je wyjawi. Zobaczymy, czy-

*) Hickory, biały północno-amerykański orzech, bardzo twarde drzewo, i dla tego imię to dano Jenerałowi Jackson.

li podobnie jak P. Adams, będzie rządził, aby żył z światem w pokoju, czyli podobnie jak P. Adams wypłaci co rok dziesięć milijonów długu publicznego bez nowych podatków, i czyli będzie naszego handlu bronił, nasze rękodzieła wspierał, i administracyją w kraju ulepszał — słowem, czyli lud Zjednoczonych Stanów będzie szczęśliwy i wolny, jak był dotąd.«

Gazeta Washingtońska zawiera artykuł, którego autor wyraża żal swój względem ukończenia wyborów na Prezydenta w sposobie następującym: Wybór Jenerała Jackson na Prezydenta Zjednoczonych Stanów zdaje mi się być snem. Jest to jedno z tych w życiu wydarzających się wypadków, które chociażbyśmy i przewidywali, wszelako zawsze jeszcze nie bierzemy za rzeczywistość. Gdyby Napoleon Bonaparte po swoim upadku w Europie był tutaj przybył, i został na naszego Prezydenta wybrany, nie byłbym się temu więcéj dziwił. P. Adams musi ustąpić Jenerałowi Jackson — ten, którego całe życie poświęcone było cnocie i ojczyznie — ten, który zawsze radził się swojego sumienia, który każde osobiste uczucie, każdy prywatny interes poświęcał swojéj i ojczyzny sławie. Po takiem zdarzeniu trudno wierzyć, iżby rzetelność była najlepszą polityką. Lecz P. Adams, chociaż stał się ofiarą téj polityki, będzie wszelako ostatnim, który tego był zdania. To, co zaszło, policzy ón do tajemnic Opatrzności, których odsłonienie zostawiono przyszłości. Ón sam, jak mi się zdaje, tak mało się tém smucić będzie, jak jego najzaciętsi przeciwnicy; całą troskliwość swoję zwróci ón na ojczyznę, na jéj dobro pod rządem swego szczęśliwego rywala. Szczęścia i sławy swojéj nie szuka ón w wysokim urzędzie lub w wielkiéj władzy, nie pragnie popularności, któréjby swoje zasady musiał poświęcić. Że umysł jego wyższym iest nad podobne rzeczy, dowodzi to przy każdéj sposobności okazany jego sposób myślenia. Z takiemi uczuciami usunie się od spraw, aby mu i najlepszy w narodzie mógł zazdrościć; szlachetne przekonanie wiernego dopełnienia obowiązków towarzyszyć mu będzie. Nikt bardziéj nie zahartował ducha swojego na niełaskę fortuny; ztąd oddalenie się jego od wszystkiego, będzie dlań przyjemne. Nadto wie ón, umiejąc należycie sądzić o losach ludzkich, iż w kilku miesiącach, zniknie nienawiść stronnictw, i jego prawdziwemu charakterowi odda sprawiedliwość.« (G. W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Xiążę i Xiężna Gloucester odwiedzili w d. 26. Grudnia Królowę Portugalską w Laleham, byli u niéj na śniadaniu i bawili od godziny 2 do 4.

W Niedzielę d. 27. Grudnia miał Xiążę Wellington posłuchanie u Króla w Windsorze. Dnia następującego odprawiono radę gabinetową w wydziale spraw zagranicznych, na któréj znajdowali się wszyscy Ministrowie Gabinetowi.

Standard podaje Angielską siłę morską na morzu środziemném w sposobie następującym: — Azyja, dział 80, (okręt admiralski); Ocean 80; Revenge 74; Spartiate 76; Wellesley 74; Windsor-Castle 74; tudzież fregaty: Izis, dział 50; Blonde 46; Dryjada 42; Dartmouth 42; Rattlesnake 28; Samarang 28; slopy: Raleigh, Rifleman, Pelikan, Wasp, Wilk, Zebra, po 18 dział; brygi: Philomel, Kameleon, Mosquito, Jasper Mastif, Weazle, Alakryty; bombardyjerskie statki: Eol, Etna i Infernal; kutry: Hind i Racer.

W d. 22. Grudnia w Madistonie w Hrabstwie Kent, dana była uczta dla przyjaciół cywilnéj i religijnéj wolności, pod przewodnictwem Hr. Darnley. Nad jego krzesłem była chorągiew z napisem: »Emancypacyja Katolików.« Po zwyczajnym toaście mówił Hr. Darnley przeciwko utworzeniu klubu brunświckiego, a szczególniéj przeciwko tym, którzy takowy utworzyli w Kent. »Mniemany tryjumf Antykatolików na równinie Penenden (rzekł ón) skończył się. Stronnictwo liberalne okazało się w całym kraju silniejsze. — Wnosi ón jako toast, sprawę cywilnéj i religijnéj wolności w całym świecie!« — Póżniej wniósł także toast za zdrowie Marg. Anglesea. W podobnym sposobie oświadczyli się na korzyść Katolików i przeciwko klubom brunświckim, Lordowie: Torrington, Klifton i Teynham, i PP. Baring i Shee.

Koryjer mówi: »List Xięcia Wellingtona do Dokt. Curtis, jest dzisiaj przedmiotem wszystkich rozmów. Można powiedzieć, że jeźli osoba, która go ogłosiła, nie przemieniła onegoż textu, tedy nie ma więcéj wątpliwości o zamiarach Xięcia Wellingtona. Osobliwa zaś, że każdy tym listem okazuje się być zaspokojonym. P. O'Connell cieszy się, P. Lawles unosi się z radości, Dzienniki Katolickie Dublińskie głoszą swoje ukontentowanie, i my, którzy jesteśmy wierni konstytucyi, możemy w tém widzieć dowód niezłomnéj przychylności Xięcia do Konstytucyi.«

Testament zmarłéj Królowéj Wirtemberskiéj otworzony został we Srodę, w sądzie Arcybiskupa Kantuarijskiego, przez Hrabiego Mandelsloh, Posła Króla Jmci Wirtemberskiego i wykonawcę testamentu. Majątek Królowéj, w Anglii, zaprzysiężony jest na 80,000 fun. szter. Testament napisany jest pięknie, po niemiecku, w Ludwigsburgu, w d. 23. Grudnia 1816. Prawe dzieci teraźniejszego Króla Jmci Wirtemberskiego są

dziedzicami majątku Królowéj, z tym jednak warunkiem: iżby dobra rządzone były w sposób fidei komissu, dla zabezpieczenia sukcessorom ciągłego z nich użytkowania. Inne najważniejsze legata są następujące: Czapla kita z brylantami, którą Królowa dostała od Sułtana Selima III., pozostanie w królewskim domu Wirtemberskim, i będzie należała do klejnotów korony. Wnuczka Królowéj, Xiężniczka Maryja Wirtembergska, otrzymała sznurek 42 pereł wschodnich, tudzież złoty brylantami wysadzany zegarek z błękitną emaliją. Oprocz tego zostawiła zmarła Królowa kosztowną pamiątkę każdemu Członkowi Wirtembergskiego domu i Angelskiego. W końcu testamentu poleca łasce i opiece Króla Wirtemberskiego osoby należące do swéj służby; przyczém wyraża, iż, gdy majątek swój dla Domu Wirtemberskiego oddała, przeto ma nadzieję, że Król Jmć Wirtemberski życzenie Królowéj względem uposażenia jéj służących wypełnić zechce.

(G. W.)

Wyspy Jońskie.

Listy z Korfu donoszą pod d. 22. Grudnia: »Onegdaj przybyli tu z Poros w sześciu dniach na Angielskim wojennym słopie Raleigh, Angielski Jeneralny Konzul w Konstantynopolu P. Kartwright i Adjutant Jenerała Adams, Kapitan Dalgleish, który ztąd w d. 21. z. m., udał się był do Poros. P. Kartwright przywiózł depesze dla Lorda Aberdeen i dla Sir Fryd. Adam. Angielski okręt parny Afrykanin, który od d. 16. t. m. miał rozkaz być w gotowości do odpłynienia, wyszedł dnia wczorajszego pod żagle do Ankony. Okręt wspomniony wiezie Kapitana Marynarki angielskiej Wiliama Keith, który zapewne ma zlecenie oddać depesze w Londynie przywiezione przez P. Kartwright, który po odbytej kwarantannie sam myśli udać się do Anglii. Przy odpłynieniu slopa Raleigh z Poros (w d. 14 Grudnia) słychać tamże było, iż P. Stratford Kanning przeznaczył d. 18. Grudnia do odjazdu swojego do Malty, dokąd mu zapewne dwaj jego towarzysze Hr. Guilleminot i Margr. Ribeaupierre towarzyszyć będą.

Dzisiaj rano otrzymał wolną praktykę stojący tu na kotwicy okręt linijowy angielski Azyja. Sir Pultney Malcolm wysiadł na ląd przy salwach artyleryi, i udał się do pałacu Lorda Nadkommissarza, gdzie dlań przygotowano mieszkanie. Oprócz okrętu linijowego Azyja stoją tu jeszcze na kotwicy następujące wojenne angielskie okręty; obiedwie korwety Wasp i Raleigh, brygi Rifleman i Pelikan, i koter Hind. Pelikan przybył dopiero dnia wczorajszego z Malty w dniach sześciu, i przywiózł depesze dla Vice-Admirała Malcolm. — Onegdaj wieczorem zarzuciła tutaj kotwicę neapolitańska Paranza, Madonna Addolorata, pod Kapitanem okrętu Spiridion delli Santi, odbywszy podróż z Brindisium we trzech dniach. Na okręcie tym znajdował się goniec francuzki gabinetowy, który udał się do Poros.

Podług wiadomości z Prewezy do d. 15. Grudnia, okręty greckie blokują wciąż zatokę Ambrakija, i niepokoją Turków w Prewezie i w przyległych twierdzach. W nocy z d. 8. na 9. t. m. wcisnęły się cztery greckie mystyki z eskadry blokującej do zatoki, nie będąc od Turków w zamkach Pantokratera, San Georgio i Punta postrzeżeni. Poźniej dano z obojéj strony kilka wystrzałów z dział lecz bez skutku. Okręty greckie przepędziwszy czas niejaki na kotwicy w Mawri, popłynęły potém w głąb zatoki.«

(D. A.)

Francyja.

Król Jmć przyjmował w d. 1. Stycznia powinszowania sądów, akademii, gwardyj i innych załog paryzkich, dygnitarzów korony i t. d. a potem przewodniczył w radzie ministeryjalnej.

Kollegijum wyborcze depart. Doubs wybrało 149 głosami przeciwko 125 P. Great, (Kandytata liberalistów) do Izby deputowanych; współubiegający się z nim P. de St. Mare miał 125 głosów.

Znany Poeta teatralny Picard, członek akademii francuzkiej umarł w Paryżu w 59 roku życia swojego.

Komissyja wyznaczona do rozpoznania rafineryi cukru i innych wyrobów ukończyła swoj pamiętnik W nim przekłada rządowi, aby podatek od cetnara cukru z Antyllów zniżył na 30 fr., a od cukru z wyspy Bourbon na 25 fr. Cukry obce, mające być wprowadzane na okrętach francuzkich, podług przełożonej taryfy opłacać powinny 45 do 85 fr. stosownie do gatunku i rodzajów reprodukcyi.

Dziennik rozpraw z d. 2. t. m. donosi: »Wczoraj w południe zasłabł nagle Hrabia de la Ferronays w gabinecie królewskim. Zdarzenie to bolesne sprawiło wrażenie na wszystkich osobach, które się znajdowały w zamku, i zatrważające wieści chodziły zaraz po Paryżu o stanie tego Ministra, który przez rzetelny i ślachetny swoj charakter wszystkich obchodzi. — Dziennik wieczorny ministeryjalny (*Messager de Chambres*) donosi w téj mierze co następuje: »Lekka słabość zmusiła dzisiaj Hr. de la Ferronays do opuszczenia zamku tuileryjskiego; słabość ta niepociągnęła za sobą żadnych skutków, i tego wieczora o godzinie 6 zdrowie tego Ministra niedawało najmniejszego powodu do obawy.«

— *Z Paryża d. 27. Grudnia.* —

P. Vatismenil wyznaczył Kommissyję do roztrząśnienia xiąg elementarnych, tak francuzkich, jak zagranicznych. Kommissyja ta ma oznaczyć xiążki, przeznaczone dla szkół początkowych i wiejskich, a za najlepsze xiążki elementarne wyznaczy nagrodę.

Arcybiskup paryzki, pobiera pensyi jako Arcybiskup 100,000, jako Koadjutor 20,000 fr.

Na pomnik dla Jana Jakuba Rousseau, nie znalazło się tyle podpisów, ile było potrzeba do godnego uczczenia tego męża. (G. P.)

Zjednoczone Niderlandy.

Pierwsza Izba Stanów Jeneralnych na posiedzeniu swojem w d. 27. Grudnia przyjęła trzy projekta do prawa, tworzące drugą część budżetu na 1829; pierwsze prawo o wydatkach przeszło 30 głosami przeciwko 6 (takowe były Margrabi Trasegnies, Barona Stockheim, PP. Heckeren i Goer, Hrabiów Bethune i Arschot); budżet środków 31 głosami przeciwko 5, a prawo względem umorzenia długu krajowego przyjęto jednomyślnie.

W d. 24. rano miał wyjechać Minister sprawiedliwości do Loewen, dla rozpoczęcia sprawy przeciwko 50 uczniom, którzy objawili otwarcie życzenie aby druk był wolny, Ministrowie odpowiedzialni a władza sądownicza niepodległą. (D. A.)

Włochy.

— *Z Rzymu d. 18. Grudnia.* —

Na tajnym Konsystorzu, odbytym w pałacu watykańskim dnia 15. Grudnia, mianował Ojciec Ś. jeszcze następujących Arcybiskupów i Biskupów: Dotychczasowego Arcybiskupa w Auch, Ludwika Franciszka Augusta Rohan-Chabot, Arcybiskupem w Besançon; Kardynała Joachim Jana Xawerego Isoard, Arcybiskupem w Auch; X. Józefa Grasser, dotychczasowego Biskupa w Treviso, Biskupem w Weronie; Dominikana, Doktora ś. teologii, Antoniego Squarcina, Biskupem w Ceneda; X. Stanisława Kostkę Choromańskiego, Doktora obojga praw, Sufragana Biskupa augustowskiego, Biskupem adrazyjskim *in partibus*; X. Wawrzeńca Gutowskiego, Doktora prawa kanonicznego i ś. teologii, Sufragana płockiego Biskupem gerazyjskim *in partibus infidelium*; dotychczasowego Biskupa w Merida, Rafała Laso de la Vega, Biskupem w Quito; X. Józefa Maria de Mendizabal, Doktora ś teologii, Biskupem w la Paz; X. Józefa Ignacego Cienfuego, Doktora ś. teologii, Biskupem w Rettimo *in partibus infidelium*; i w. i.

Na tymże samym Konsystorzu ogłoszeni zostali przez Jego Świątobliwość Kardynałami: z klassy presbiterów: Franciszek Marazzani-Visconti, Prefekt pałacu, i Maggiordomo J. Ś. ur. w Piacenza 11. Sierpnia 1755; Xiążę Benedykt Barberini, Maestro di Camera J. S. ur. w Rzymie 22. Października 1788; Jan Antoni Benvenuti, Prolegat miasta i prowincyi Forli, Patrycyjusz z Osimo, ur. w dyjecezyi Sinigaglia 16 Maja 1765. Z klassy Dyjakonow: Belizarijusz Cristaldi, jeneralny Podskarbi stolicy apostolskiej i Rektor Arcygymnazyjum w Rzymie, ur. tamże 11. Lipca 1764. Wszyscy ci Kardynałowie byli już mianowani na Konsystorzu 2. Grudnia 1826, lecz dotąd zostawali *in petto*. Oprócz tych, otrzymali jeszcze kapelusz kardynalski: Xiądz Antoni Dominik Gamberini, Biskup w Orvieto, ur. w Imola 31. Października 1760, i Dyjakon Jan Franciszek Masco-y Catalan, Gubernator Rzymu, Vice-Podkomorzy i jeneralny Dyrektor policyi, ur. w Bello, w dyjecezyi Sarragossy, 24. Października 1771.

W d. 8. b. m. umarł na apoplexyją, w Osimo, Tymoteusz Maryja Ascenzi, Biskup w Osimo i Cingoli, w 78 r. życia, który właśnie na powyższym konsystorzu (15. Grudnia) miał być mianowany Kardynałem. (D. A.)

Niemcy.

— *Z Frankfurtu d. 22. Grudnia.* —

Dziennik frankfurtski obejmuje następujące doniesienie: »Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia, iż wiadomość tycząca się wód mineralnych salcerskich, umieszczona w naszym Dzienniku, z gazety nekarskiej, zupełnie jest bezzasadna. Rozsiano tam wieść, że pomienione źródło straciło, w skutek świeżego trzęsienia ziemi wzdłuż Renu, mineralne swoje przymioty, i tylko zwyczajną słodką wodę wydaje. W rzeczy zaś samej to słabe trzęsienie ziemi nie wywarło najmniejszego skutku na źródło mineralne; nie odjęło wodom zwyczajnej mocy, ani zmniejszyło ich napływu: o czem się każdy łatwo na miejscu przekonać może.« (D. A.)

Prussy.

Gazeta Wrocławska donosi: »Xiążę Eugenijusz Wirtemberski, który dowodził nad Kamczykiem powrócił do Karlsruhe w Szląsku gdzie zwykle mieszka, z Petersburga, dokąd wezwany był po śmierci Cesarzowej Maryi Feodorowny swojej ciotki. Jego Wysokość dowodził w prawdzie w ciągu kampanii 7 korpusem, podczas znajdowania się przy wojsku Cesarza Jmci, do którego należał orszaku, wszelako tylko tymczasowie, i przy odjeździe swoim oddał dowództwo tego korpusu Jenerałowi Lejtnantowi Rüdiger.« (G. W.)

Gazeta Berlińska pisze z Londynu: »Xiążę

Puckler Muskau, którego niektóre Gazety ku naszemu podziwieniu, naczelnikiem katolickiego towarzystwa w Irlandyi mieniły, nie ma zupełnie związku z towarzystwem o którego działalności tylko tyle wie, ile miał sposobności słyszeć o tem podczas podróży swojej wtym kraju. Towarzystwa wspomnione i kluby tego rodzaju tak wolno tam odwiedzać jak na stałym lądzie inne widowiska codzienne; że Xięciu temu ofiarowano order oswobodzenia jest to tylko grzeczność, którą się czyni, dla cudzoziemca, znamienitego ze stanu i imienia; lecz Xiążę takowego nie przyjął, wymawiając się, iż jako poddany i sługa Króla Jmci Pruskiego niema prawa przyjmować ofiarowanego sobie zaszczytu.« (D. A.)

Królestwo Polskie.

Z pomiędzy przedstawionych kandydatów na wakujące Biskupstwo Chełmskie, obrządku grecko-katolickiego, raczył najjaśniejszy Pan w dniu 10tym Grudnia r. z., wybrać JX. Filipa Felicyjana Somborskiego, Archidyjakona Kapituły katedralnéj. (G. K.)

Rossyja.

Gazety Berlinskie zawierają z Petersburga z d. 27. Grudnia. »Rozkazem dziennym z d. 18. t. m. Cesarz Jmci posunął wielu Oficerów na wyższe stopnie w korpusie wojska Hrabi Paszkiewicza. Jenerała Adjutanta Baszuckiego udarzył Cesarz tabakierką brylantowaną z portretem swojm, a to wdowód upodobania z jego znamienitych i wiernych usług w ciągu 25cio letniej służby jako Komendanta Petersburga — N. Pan raczył mianować Kontradmirałami, Kapitanów floty 1szej klassy Kumaniego, Stożewskiego i Balsema. Nakoniec mamy ciągle mrozy, w d. 23. dochodziły już 20 stopni niżéj zera. — W braku nowszych doniesień z teatru wojny zawierają Gazety nasze następujące wojenne anegdotki z kompanii letniéj Hrabi Eriwańskiego.«

W sławny dla nas dzień 23. Czerwca, pamiętny dobyciem Karsu, polecono było Eriwańskiemu karabinierskiemu pułkowi zająć ufortyfikowane przedmieście Jurta Kapi. Prosty jeden żołnierz, będący we flankierach, uprzedziwszy innych, zbliżył się do nieprzyjacielskiego bastyonu, i wskoczył na wał, chcąc porwać utkwiony tam sztandar; lecz ugodzony kulą, padł na ziemię. Przechodzący obok towarzysze znalezli go przy skonaniu, wymawiaiącego te słowa: »Bracia, bywaycie zdrowi, ale dobądźcie twierdzy:«

— Po opanowaniu już Karsu, którego bateryje liczyły 160 dział rozmaitego kalibru, nie mogli nasi pojąć, jak załoga turecka mogła była opuścić te niedostępne mury i nie zniszczyć całego korpusu Rossyjan. Zapytani o to urzędnicy i obywatele tureccy, odpowiedzieli: »Niemało wprawdzie słyszeliśmy o waleczności wojsk waszych; ale to na cośmy dziś patrzyli przeszło wszelkie nasze wyobrażenie: my mieliśmy nasze działa wymierzone napodal — a wyście, jednéj nocy, zbliżyli się pod same mury i przez to obrócili wniweoz działanie naszéj artylerii. Wysokie wały nie potrafiły wstrzymać natarczywości waszych żołnierzy; gwałtowność ich przejęła nas trwogą: jedni, własnemi rękami, podnosili na mury swych towarzyszow; inni darli się po urwiskach; — wszyscy razem lecąc na działa i porywając sztandary. Dobyliście Karsu, lecz to nas nie zawstydza; bo cóż się ostoi przed wami?« Odpowiedzi innych Azyanów, przy wrodzonem temu ludowi pochlebstwie, nie zasługiwałyby na uwagę; — ale prostota i szczerość tamtejszych Turków nie może być zaprzeczoną.

— Bezprzestannie wychwalali oni łagodność naszych żołnierzy. W samym żarze potyczki śród murów miasta, dwaj, szeregowi wymierzyli karabiny do jednego Turka wychodzącego zbrojnie ze drzwi domu; ale ujrzawszy przy nim dwie kobiety błagające znakami o jego życie, puścili go wolno. — Karsanie przytaczają mnóstwo takich przykładów.

— Dwóch Kozaków, wziętych w niewolą, na początku teraźniejszéj wojny, wystawiono na przedaż publiczną w Karsie. Tureccy bejowie zakupili ich po siedm srebrnych rubli, i powiedli głęboko w kraj, wpośród gór dzikich i niedostępnych. — Jęczących w ciężkiéj niewoli ożywiała ta jedna tylko nadzieja, iż pokruszą więzy i złączą się z towarzyszami broni. Niedługo, odgłos zdobytego Karsu rozniósł szeroko w okoliczne strony popłoch i trwogę. Wiadomość ta doszła i do dwóch naszych Kozaków. Nadzieja i radość napełniły ich serca; tymczasem Turcy, dla odebrania jeńcom odwagi, lub pokrycia może własnego strachu, rzucali najwyższe przekleństwa na dowodzącego w Kars Paszę, oskarżając go o dowolne poddanie twierdzy. Przybyłe świeżo posiłki pokrzepiły Turków w nadziei, że twierdza Achalcych nie będzie mogła być dobytą, i że pod jéj murami smutny los czeka wojska rossyjskie. Ale ani nieprzyjacielska, powiedzieć można, wściekłość, ani grożące ucieczki niebezpieczeństwa, nie zdołały zachwiać odwagi dwóch naszych bohaterów; postanowili wprzód zginąć, niż dłużéj zostawać w więzach. — Ciemna noc nastręczyła im sposobność ucieczki z służącego im za więzienie budynku; dosiedli dwóch najlepszych koni no-

)(2

wych swych panów, i na nich w pełnym oddalili się biegu. Zupełnie nieobeznani z położeniem kraju, ścigani od nieprzyjaciół, polecili się opiece Najwyższego, chroniąc się przez lasy i krzaki, i żadnéj nie trzymając się drogi. To ich uratowało. Ze świtem skryli się w wydrążeniu skały, i tam sprzyjającego oczekiwali zmierzchu. Takiéj przez całe nocy używali wędrówki, z początku na jednym koniu, gdyż drugi padł z wysilenia, następnie pieszo, gdy i ostatni trudów znieść nie mógł. W tym to sposobie błąkali się po dzikich i skalistych gruntach, wzdłuż rzeki Kur, któremi nawet tamtejsi mieszcańcy niebardzo ośmielają się w jasny dzień podróż odbywać. Czwartéj dopiero nocy usłyszeli wołanie obozowe straży rossyjskiej

Obóz rozbity był przy wybrzeżu jeziora Czyldyr. Tam się towarzyszom broni okazali, strudzeni długą ucieczką i osłabieni głodem, gdyż kilka zaledwie suchych kawałków chleba z sobą w podróż wziąć mogli. Dowódca udarował ich nową odzieżą, końmi i pieniędzmi.

W nocy z d. 4. na 5. Sierpnia wysypano na przeciwko twierdzy Akhalkalaki, któréj osada mężnie jéj broniła bateryją; ta tak silnie działała, że ze switem działa twierdzy zmuszone zostały do milczenia, a żołnierze tureccy schronili się do piwnic. Lecz podczas gdy strzelano do zamku, sztuki bomb naszych, które w zamku pękały, z powodu małej odległości wracały się do naszej bateryi. Taka sztuka bomby jeszcze kurząca się i żarząca padła na prochownicę i rozbiła wierzch; niebezpieczeństwo było widoczne. Lecz miasto uciekać, skoczyło dwóch ogniomistrzów z drugiéj kompanii bateryjnej 20 brygady artyleryi, i wydobyli owę sztukę bomby.« (*D.A.*)

Dziennik Odeski z d. (29. Grudnia 1828.) 10. Stycznia r. b. zawiera:

Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.

Podług raportu Hrabiego Langerona z daty 14. Listopada, Turcy w liczbie 3000 ludzi piechoty, 500 jazdy z 8 działami uczynili wycieczkę z Giurgewa i uderzyli na prawe skrzydło oddziału, który tę twierdzę oblega. Pułk kozaków Rykowskiego i Platowa 2, pod dowodstwem Jenerała Majora Żyrowa wstrzymały nieprzyjaciela z rzadką odwagą, i pomimo ognia artyleryi i zanim przyszły posiłki, odparły Turków, i zmusiły ich cofnąć się do twierdzy. Hrabia Langeron donosi, podług wiadomości odebranych na wszystkich forpocztach powierzonego mu korpusu, że nie było żadnéj potyczki, oprócz spotkania się w d. 20. Listopada pod wsią Żydostec niedaleko miasteczka Czernec, i w d. 22. podczas wycieczki z Giurgewa.

Dnia 22. Listopada 2000 ludzi piechoty i jazdy uczynili wycieczkę z Giurgewa i uderzyli na nasze forpoczty lewego skrzydła. Lecz zostali wstrzymani i ścigani przez kozaków i artyleryją konną. W téj rozprawie nie mieliśmy ani zabitych ani rannych; lecz strata nieprzyjaciela znaczna.

Jenerał Roth donosi, ze twierdza Warna znajduje się w dobrym stanie obrony.

Dnia 30. Listopada flotylla Dunajska, zostająca pod dowodztwem Przeciw-Admirała Zawadowskiego przybyła do Jzmaiłowa, gdzie przepędzi zimę.

Jenerał Roth donosi w raporcie swoim z d. 5. Grudnia, że wojsko pod sprawą jego będące nie zmieniło stanowiska, i że nie ma żadnéj wiadomości o nieprzyjacielu. (*D.A.*)

Wiadomości z Morei.

Monitor z d. 3. Stycz. donosi: Przez dwie sztafety wkilku dniach jedna po drugiej nadeszłe, odebrano tu depesze od Jenerała Maison. Listy Jenerała datowane są z d. 6., 8. i 10. Grudnia: Stan zdrowia dywizyi ciągle się polepsza; szczególniej co do liczby chorych umieszczonych wszpitalach. Dokładny wykaz pałków dywizyi zamieścił straty, które poniosła od czasu swojego odpłynienia z Francyi; do d. 1. Grudnia umarło 581 ludzi, między tymi 22 Oficerów. Wspomnione depesze namieniają, iż wielu naczelników w Grecyi zachodniej, przypomocy wojska Jenerała Church i części wojska pod Xięciem Ypsilantem jęło za broń, i uderzyło na wojka tureckie w jego stanowiskach. Reszyd Pasza posunął się we 4000 ludzi przeciwko Arcie; atoli goniec przyniosł mu rozkaz stawienia się do Konstantynopola, poczem spiesznie udał się do téj stolicy, a Turkom w téj prowincyi będącym zalecił, iżby starali się wszelkiemi siłami, wszystkie napady odpierać.« (D. A.)

Wiadomości handlowe.

Podług urzędowych raportów, zapłacono wciągu Listopada cło od 440,746 kwarterów zagranicznego zboża, szczególniej od przenicy, przeznaczonej na krajową potrzebę, a 414255 kwar. (między temi tylko 104991 kw. pszenicy) znajdowało się w końcu miesiącu pod zamknięciem. Wszelako cały przywóz zboża w Listopadzie wynosił 855002 kw.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.